

SYLWETKI LUDZI KSIĄŻKI – SPOTKANIE Z REDAKTOREM „BIBLIOTEKARZA” JANEM WOŁOSZEM

27 października 2011 r. z inicjatywy Zarządu Okręgu Mazowieckiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Koła SBP przy Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy odbyło się spotkanie z cyklu *Sylwetki ludzi książki* z redaktorem „Bibliotekarza” Janem Wołoszem. Miejscem spotkania była Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, a prowadziła je niżej podpisana, przedstawiając zebrany drogę zawodową i zainteresowania Jana Wołosza.

Redaktor Jan Wołosz jest absolwentem studiów bibliotekoznawczych na Uniwersytecie Warszawskim – magistrantem doc. Zofii Krystyny Remerowej. Całe życie zawodowe związany był z Biblioteką Narodową, pracując tam od 1960 do 2005 roku. Od 1969 r. pełnił w BN funkcje kierownicze, poczynając od kierownika sekcji w Zakładzie Bibliotekoznawstwa w Instytucie Książki i Czytelnictwa, kierownika tego Zakładu, potem sekretarza naukowego BN (odpowiednik pierwszego zastępcy dyrektora), zastępcy dyrektora i wreszcie pełnomocnika dyrektora BN ds. bibliotek publicznych. Zainteresowania zawodowe Jana Wołosza są rozległe i dotyczą zarówno bibliotek publicznych jak i naukowych, a zwłaszcza narodowych, organizacji i zarządzania w bibliotekarstwie, prawodawstwa bibliotecznego, standardów międzynarodowych, polityki bibliotecznej, zawodu i ruchu zawodowego. Działalność społeczna Jana Wołosza wiąże się ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich, któremu przewodniczył w latach 2001-2005, wcześniej, w latach 1985-1993 był wiceprzewodniczącym. W latach 80. z ramienia SBP był sekretarzem Polskiego Komitetu Współpracy z IFLA. W 1990 r. został powołany na stanowisko redaktora naczelnego „Bibliotekarza”, pełniąc też funkcję zastępcy redaktora naczelnego „Rocznika Biblioteki Narodowej” oraz „Polish Libraries Today” – czasopism wydawanych przez BN. Jest autorem około 700 publikacji naukowych i popularnych, drukowanych na łamach czasopism polskich i zagranicznych oraz autorem pierwszych w Polsce podręczników o zarządzaniu w bibliotekach (*Organizacja biblioteki i kierowanie jej działalnością*, 1974, wyd. 2. 1981; *Biblioteka i jej organizacja*, 1980).

Spotkanie było okazją do wspomnień, ale także przedstawienia poglądów na rolę czasopism zawodowych i zmian we współczesnym polskim bibliotekarstwie. Bezpośrednim powodem zorganizowanego spotkania była rezygnacja Jana Wołosza z funkcji redaktora naczelnego „Bibliotekarza” po 21 latach redagowania pisma. Przypomnijmy, że „Bibliotekarz” zaczął ukazywać się w 1919 r., a jego pierwszą redaktorką była Wanda Dąbrowska – osoba bardzo zasłużona dla polskiego bibliotekarstwa, zwłaszcza bibliotek publicznych. Była ona także redaktorem pisma po wojnie. Kolejnymi redaktorami byli: Czesław Koziół, Jan Piasecki, Jadwiga Czarnecka, Ewa Pawlikowska, Jadwiga Kołodziejska, Stanisław Badoń. Warto też podkreślić stały związek „Bibliotekarza” z Biblioteką Publiczną m.st. Warszawy (na ul. Koszykowej). Dodajmy też, że

czasopismo będące miesięcznikiem w przeszłości ukazywało się czasem ze znacznymi opóźnieniami, dochodzącymi do kilku miesięcy, co było związane z niewydolnością ówczesnej branży poligraficznej. W okresie redagowania przez J. Wołosza „Bibliotekarz” stosunkowo szybko zaczął się ukazywać regularnie i bez opóźnień. Przypomnijmy też, że od kilku lat „Bibliotekarz” (numery od 1990 r.) dostępny jest w formie elektronicznej w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej.

Jan Wołosz, pytany o początki swojej pracy redakcyjnej oraz kształtowanie profilu czasopisma, podkreślał odmiennność warunków wydawania czasopism przed i po transformacji społeczno-ustrojowej 1989 r. Zmieniło się wówczas wiele pod względem warunków ekonomicznych i technologicznych, ale też zmieniały się istotnie warunki, w jakich działały biblioteki, zwłaszcza publiczne – wchodziła w życie reforma samorządowa, zmieniało się prawo, organizacja, finansowanie. „Bibliotekarz” śledził te zmiany, starając się informować o najważniejszych dla środowiska sprawach. Mówiąc o priorytetach polityki redakcyjnej redaktor Wołosz wskazał kilka grup zagadnień, które uważał za ważne w swojej pracy redakcyjnej i misji „Bibliotekarza”. Pismo miało:

- budzić zainteresowanie nowymi zjawiskami, ideami, projektami, wynikami badań i przedsięwzięciami w bibliotekarstwie krajowym i zagranicznym w szczególności,

- wspomagać zarządzanie bibliotekami w skali makro i mikro (polityka biblioteczna, prawodawstwo, rola struktur administracyjnych),

- być środowiskową platformą wymiany doświadczeń, refleksji, propozycji, opinii, nie unikając też tematów kontrowersyjnych, miejscem dyskusji dotyczącej zawodu bibliotekarskiego, ruchu zawodowego, wizerunku i promocji bibliotek,

- wspomagać doskonalenie praktyki bibliotecznej, zamieszczając przepisy prawne, porady, informacje o literaturze fachowej.

Za najważniejsze przedsięwzięcia, pewnego rodzaju „kampanie prasowe” redaktor uznał problemy współpracy międzynarodowej, prezentację zagranicznego oprogramowania bibliotecznego w latach 90., zagadnienia związane z ustawą o bibliotekach, w tym tzw. społeczną ustawą SBP, reformą ustroju administracyjnego i przystosowaniem bibliotek do wynikających z niej zmian, prezentację standardów bibliecznych, dokumentację zachodzących zmian w postaci wywiadów z wybitnymi postaciami polskiego bibliotekarstwa, komputeryzację bibliotek publicznych (m.in. raporty z badań, stan automatyzacji bibliotek, problemy MAK-a i MAK-a +). Na pytanie o przyszłość „Bibliotekarza”, Jan Wołosz stwierdził, że trzeba rozważyć modyfikację koncepcji pisma, ponieważ, jego zdaniem, dotychczasowa zaczyna się wyczerpywać i wymaga zmian, do których wprowadzenia potrzebne są osoby obeznane z nowymi technologiami. W okresie 21 lat, a zwłaszcza w kilku ostatnich zmienili się odbiorcy pisma, dla których komputer i internet to codzienne narzędzia pracy, ale i wynikająca stąd skłonność do wyboru i czytania fragmentów, krótkich zdań. Stąd zmniejszająca się u wielu ochota do czytania i słuchania tekstów długich, odrzucania zbędnych wywodów, skłonność do szybkiego przechodzenia do sedna sprawy. Nie bez znaczenia są też portale internetowe, w tym takie, jak portal sbp.pl, nowy EBIB, portale społecznościowe, czasopisma elektroniczne, które szybciej, choć

czasem pobieżnie i powierzchownie przedstawiają zagadnienia. To na pewno wpłynie na profil pisma i sposób jego redagowania. Nie mniej ważny jest problem autorów. Trzeba ich poszukiwać w warunkach niskiego nakładu pisma, braku środków finansowych i konkurencji innych pism. Trzeba też próbować zmienić szatę graficzną czasopisma.

Jan Wołosz przedstawił także swoją opinię dotyczącą miejsca pisma wśród czasopism SBP i jego rolę w bibliotekarstwie. Według jego obserwacji „Przegląd Biblioteczny” stał się głównie pismem instytutów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, „Zagadnienia Informacji Naukowej” to pismo na bardzo wysokim poziomie naukowym, ale operujące w jeszcze węższej niszy profesjonalistów informacji naukowej. Z kolei „Poradnik Bibliotekarza” – to pismo dla małych bibliotek publicznych i szkolnych, które pierwotnie miało publikować materiały przydatne w praktycznej działalności tych bibliotek oraz służyć doskonaleniu metod działalności bibliotecznej. Nieco w opozycji do „Poradnika...” „Bibliotekarz” miał być pismem bardziej dla kadry zarządzającej bibliotek, ale publikowane na łamach „Bibliotekarza” w ciągu ostatnich dwóch dekad materiały kierowane były do szerszego kręgu pracowników bibliotek wszystkich typów. Świadczą o tym teksty wychodzące poza problematykę bibliotek publicznych, a dotyczące m.in. przedsięwzięć w bibliotekarstwie krajowym i częściowo światowym, nowych technologii, polityki bibliotecznej, ustawodawstwa, organizacji i zarządzania bibliotekami, standardów bibliotecznych, zawodu i kształcenia bibliotekarzy. Orientację pisma na kadre kierowniczą bibliotek uznał Jan Wołosz za ważną i kuszącą, ale jednocześnie niełatwą, ponieważ kadra kierownicza bibliotek raczej dość obojętnie odnosi się do piśmiennictwa profesjonalnego, o czym świadczą spadające nakłady wszystkich czasopism fachowych i naukowych.

Za ważną sprawę Jan Wołosz uznał niezależność pisma. „Bibliotekarz” był niezależny. Ukazywały się materiały zróżnicowane, czasem dyskusyjne i kontrolerskie, zamieszczano listy do redakcji. Czy będzie niezależny i „szerokopaniczny”? Pokaże to przyszłość. Warto jednak o to walczyć ze względu na czytelników, którzy powinni mieć poczucie partnerstwa i poważnego traktowania wszystkich spraw, również tych, z jakichś względów „niewygodnych dla władzy”.

Uzasadniając swoją rezygnację, Jan Wołosz zwracał uwagę na coraz większą dynamikę zmian społecznych i technologicznych zachodzących wokół nas. Wyraził nadzieję, że następcą na stanowisku redaktora naczelnego wykaże się dobrym rozumieniem tych zmian i nowych wyzwań i współpracując ze środowiskiem i dobrymi autorami zapewni czytelnikom nie tylko ich opis, ale wyjaśnianie i wspieranie dla dobra rozwoju bibliotek i naszej profesji.

Na zakończenie redaktor Wołosz podziękował autorom i swoim współpracownikom: członkom Komitetu Redakcyjnego, redaktor technicznej Elżbiecie Matusiak, długoletniemu sekretarzowi redakcji w latach 1991-2009 Andrzejowi Jopkiewiczowi i obecnej sekretarz Marzenie Przybysz, Ewie Kossowskiej-Sałańskiej, zajmującej się składem i łamaniem miesięcznika, zespołowi Wydawnictwa SBP – na czele z jego wieloletnim dyrektorem Januszem Nowickim i obecnym – Dariuszem Kozłowskim.

Jadwiga Sadowska